

Maciej Trzeciński

Uniwersytet Wrocławski
trzinka@prawo.uni.wroc.pl

Ochrona dziedzictwa archeologicznego. Wspólne problemy, wspólne obowiązki

Kiedy w kwietniu 2008 r. Muzeum Narodowe w Warszawie otwierało uroczyste wystawę pod tytułem *Ukraina światu. Skarby Ukrainy z kolekcji Platar*, nad którą patronat objęli: prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko oraz Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński środowisko polskich historyków sztuki, historyków, a zwłaszcza archeologów było oburzone.

Propozycję prezentacji wystawy otrzymało wcześniej kilka muzeów archeologicznych, żadne jednak nie zdecydowało się pokazać tej, jak się okazało, kontrowersyjnej mocno ekspozycji.

Na początek słów kilka o samej wystawie. Ekspozycja zawierała ok. 400 obiektów reprezentujących zarówno zabytki rzemiosła artystycznego (np. złotą biżuterię), jak i wyrafinowane i ozdobne egzemplarze dawnej broni. Zakres chronologiczny prezentowanych eksponatów był bardzo rozległy. I tak, obok zabytków kimeryjskich i scytyjskich obejrzeć można było również obiekty średniowieczne łączone z okresem świetności Rusi Kijowskiej. Zdecydowana większość zabytków pochodzi z terenów dzisiejszej Ukrainy i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż wartość artystyczną tych zabytków ocenić należy bardzo wysoko. Na czym zatem polegać miała dwuznaczność ekspozycji?

Okazało się, iż prezentowane zabytki pochodziły z prywatnych zbiorów dwu ukraińskich biznesmanów Panów: Płatonowa i Taruty. Kolekcjonerzy zadeklarowali, iż ich działalność, a więc gromadzenie zabytków, wynikało z troski o zabez-

pieczenie dziedzictwa narodowego przed kradzieżą, a przede wszystkim ich nielegalnym wywozem z kraju.

W tym kontekście okazało się, iż gros zabytków prezentowanych na wystawie pochodzi z nielegalnych, rabunkowych wykopalisk prowadzonych na terenie Ukrainy. Zatem ta, niewątpliwie unikatowa, kolekcja zabytków podkreślająca wielokulturową i bardzo bogatą przeszłość Ukrainy była atrakcyjna od strony artystycznej lecz jej walory historyczne i naukowe były już zdecydowanie słabsze.

Zwróćmy uwagę na specyfikę zabytków archeologicznych, dla których ich kontekst odkrycia lub znalezienia odgrywa kapitalne znaczenie. Tylko w toku profesjonalnie prowadzonych badań archeologicznych można zrekonstruować w miarę pełny kontekst kulturowy, w jakim znajdował się dany zabytek. Jeśli znajdował się on np. jako część wyposażenia grobowego lub został odkryty na dawnym poboju-wisku, tudzież odnaleziono go na miejscu dawnej osady, to z faktów tych wynikać mogą bardzo ciekawe dla nauki konstatacje. Jeśli natomiast zabytek taki został «wyrwany» ze swojego oryginalnego kontekstu np. na skutek rabunkowych wykopalisk lub niszczyielskich prac budowlanych, to jego historia zostanie na zawsze anonimowa. Taki zabytek bez swojej proveniencji, rodowodu staje się anonimowy i jest w najlepszym wypadku atrakcyjny jedynie od strony artystycznej.

Nie budzi zatem zdziwienia, iż muzealnicy – archeolodzy odmawiali przyjęcia tak dwuznacznej w swej wymowie wystawy. Wypada w tym miejscu przywołać Kodeks Etyki dla Muzeów (ICOM)¹.

Odnoszący się m.in. do problematyki pozyskiwania muzealiów pkt. 2.2 stanowi, iż *muzeum nie może pozyskać żadnego obiektu bądź okazu w drodze kupna, darowizny, zamiany, zapisu ani wypożyczenia, dopóki pozyskujące muzeum nie nabędzie przekonania, że zbywcy przysługuje dobry tytuł. Dowód własności w myśl prawa danego kraju niekoniecznie stanowi dobry tytuł i dalej pkt. 2.3. Przed pozyskaniem muzeum winno dolożyć najwyższej staranności by zapewnić, aby obiekt bądź okaz oferowany do sprzedaży, w darowiźnie, w zamian, jako przedmiot zapisu albo wypożyczenia nie był pozyskany niezgodnie z prawem, w szczególności z krajem pochodzenia, prawem kraju tranzytu i prawem macierzystym muzeum.*

*Należyta staranność, o której mowa w zdaniu poprzedzającym, obejmuje obowiązek ustalenia pełnej proveniencji obiektu lub okazu, to jest jego historii od chwili odnalezienia lub powstania*². Standardy te są na ogół bezwzględnie przestrzegane. Dziwi zatem fakt, iż w przypadku ekspozycji w Muzeum Narodowym zdecydowano się odstąpić od tej reguły, pokazując na wystawie rzeczy pochodzące w większości ze współcześnie popełnianych przestępstw.

Zwróćmy uwagę na negatywne społecznie skutki publicznego eksponowania rzeczy dotkniętych wadą prawną (np. kradzionych lub fałszowanych).

¹ Przyjęty jednogłośnie w 2004 r. na XXI Zgromadzeniu Ogólnym Międzynarodowej Rady Muzeów w Seulu.

² Oryginalny tekst w tłumaczeniu P. Rybińskiego [w:] J. Włodarski, K. Zeidler (red.) Prawo muzeów, Warszawa 2008, s. 244.

Oto bowiem przestępca otrzymuje jasny przekaz, z którego wynika, iż jego działania są w gruncie rzeczy akceptowalne lub wręcz pozytywne. To z kolei doprowadza do eskalacji przestępczości.

Problem rabunkowych wykopalisk nie dotyczy, rzecz jasna, tylko Ukrainy. Jest również bardzo czytelny Polsce. Z problemem tym borykają się Rumunii, Węgry, Bułgarzy.

Okradanie i niszczenie zabytków archeologicznych powiązane jest ściśle z tzw. czarnym rynkiem archeologicznym.

Zrabowane z podziemnych lub podwodnych stanowisk archeologicznych Artefakty, w przeciwieństwie do zabytków zdeponowanych w muzeach czy galeriach, nie są z przyczyn oczywistych zinwentaryzowane, nie ma ich dokładnej dokumentacji, bowiem do chwili ich odkrycia czy znalezienia są anonimowe. Specyfika ta jest wykorzystywana przez przestępców, którzy zdają sobie sprawę, iż późniejsze udowodnienie przez organy procesowe czy i gdzie doszło do popełnienia przestępstwa oraz kto jest jego sprawcą jest trudne. Powszechnym zjawiskiem jest również przemyt tego typu zabytków, w który na ogół zaangażowane są międzynarodowe grupy przestępców. Przykładem takich właśnie działań może być kradzież, do jakiej doszło w 2000 r. w Rumunii. Kilkunastoosobowa grupa przestępców (Rumunii, Węgry, Serbowie) prowadziła nielegalne wykopaliska na terenie dawnej, przedrzymskiej jeszcze siedziby Daków Semizegetusy. Przestępcy dokonali odkrycia bezcennego depozytu, w którego skład wchodziło kilkanaście złotych bransolet. Wyrabowane artefakty przemycono m.in. do Francji i USA. Dzięki współpracy rumuńskiej Policji z Interpolem udało się odzyskać większości zabytków oraz ująć i ukarać sprawców³.

Skala tego rodzaju przestępczości w każdym kraju uzależniona jest od kilku czynników. Pierwszorzędnym jest, rzecz jasna, ilość takich zabytków oraz ich wartość. Pod tym względem tereny dzisiejszej Ukrainy stanowią dla rabusiów «Eldorado» dla rabusiów. W basenie Morza Czarnego do dziś znajdują się liczne stanowiska archeologiczne (również podwodne) związane ze starożytną Grecją i Rzymem. W rejonie nadczarnomorskich stepów nie brakuje również bogato wyposażanych grobowców scytyjskich. Już w XVI wieku problem ten był czytelny. Zachowała się bowiem skarga z 1552 r. napisana przez starost kaniowski, *który żalił się że kozacy zamieszkujący południowo-wschodnie rubieże naszego państwa masowo rozkopują kurhany, wydobywając z nich złoto*⁴. Równie atrakcyjne okazują się być dla rabusiów tereny dzisiejszej Rumunii, Węgier czy Bułgarii będących dawniej prowincjami Imperium Rzymskiego (Dacja, Panonia, Tracja). Na terenach tych czytelne są nie tylko silne wpływy kulturowe związane

³ A. Lazar, A. Lazar, *Methodology for Investigation of Crimes in the field of the National Cultural Heritage* [w:] A. Lazar (red.) *Combating the Criminality against the European Cultural Heritage*, Cluj Napoca 2009, s. 425–474.

⁴ J. Głosik, *Przygoda z archeologią*, Warszawa 1987, s. 26.

z okresem świetności cesarstwa rzymskiego, lecz również znacznie starsze, ale i późniejsze wpływy kulturowe.

Zabytki kradzione na terenie Węgier czy Ukrainy trafiają m.in. na polski rynek, skąd niekiedy wywożone są dalej na zachód. Polska z racji swojego położenia geograficznego jest nie tylko krajem, przez który przemycane są zabytki na trasie wschód-zachód lecz coraz częściej staje się krajem docelowym. Transakcje w wielu wypadkach odbywają się drogą internetową.

Kolejnym czynnikiem mającym zasadniczy wpływ na rozmiar tego rodzaju przestępczości jest system prawnej ochrony dziedzictwa kulturowego.

System ten w gruncie rzeczy oparty jest na prawie krajowym, choć trzeba przy tej okazji przypomnieć o fundamentalnym akcie prawa międzynarodowego, który ratyfikowany został przez większość krajów europejskich (w tym przez Polskę jak i Ukrainę). Jest nim Europejska Konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona), uchwalona w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r.⁵. Dokument ten w sposób zasadniczy wyznacza standardy ochrony dziedzictwa archeologicznego, podkreślając m.in. już w Preambule, iż *dziedzictwo archeologiczne ma zasadnicze znaczenie dla wiedzy o historii ludzkości*.

Konwencja określa m.in. podstawowe i najważniejsze zagrożenia wynikające nie tylko z faktu dokonywanych kradzieży, ale i zniszczeń będących następstwem różnego rodzaju inwestycji budowlanych. Dokument ten, co warto podkreślić, jest dla krajów członkowskich Unii Europejskiej dokumentem bazowym, wskazującym również jakiego rodzaju obowiązki spadają na Państwo z tytułu sprawowania ochrony nad dziedzictwem archeologicznym. Dokument słusznie akcentuje, iż ochrona i odpowiedzialność za jej sprawowanie należy nie tylko do bezpośrednio zainteresowanego państwa, *ale również do wszystkich państw w Europie w celu zmniejszenia ryzyka zniszczenia oraz promowania zachowania dziedzictwa poprzez zachęcanie do wymiany ekspertów i doświadczeń*.

Na gruncie prawa krajowego zarówno Polska, jak i Ukraina wprowadziły odrębne regulacje dotyczące ochrony dziedzictwa kultury. W przypadku Polski jest to *ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*⁶, natomiast w przypadku Ukrainy właściwym aktem prawnym są *Podstawy ustawodawstwa Ukrainy w dziedzinie kultury z 19 lutego 1992 r.* O potrzebie ochrony dziedzictwa kultury wspomina również Konstytucja Ukrainy: «*Dziedzictwo kulturowe jest chronione przez prawo*» (art. 54 ust. 4); «*Państwo zapewnia ochronę zabytków i innych przedmiotów o wartości kulturowej*» [...] (art. 54 ust. 5); «*Każdy jest zobowiązany nie szkodzić środowisku, dziedzictwu kulturowemu oraz winien ponosić koszty za wyrządzone przez siebie szkody*» (art. 66)⁷. Podobne deklaracje

⁵ Dz. U. z 1996 r. Nr 120, poz. 564.

⁶ Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.

⁷ Y. Iolkin, O. Kashyntseva, Ochrona prawna dziedzictwa kulturowego i materialnego w świetle ustawodawstwa ukraińskiego. [w:] A. Dębiński, L. Pietraszko (red.) Ochrona dziedzictwa kulturowego i materialnego pogranicza, Lublin 2011, s. 139.

wyrażone są również w polskiej Konstytucji⁸, gdzie w art. 5 mowa jest m.in. o tym, iż *Rzeczpospolita strzeże dziedzictwa narodowego*.

Oczywiście zasadniczą część regulacji prawnych wiążącą się ze sferą ochrony dziedzictwa kultury to prawo administracyjne, dopełnieniem tego systemu jest jak zwykle subsydiarnie działające prawo karne. Nie bez znaczenia będą tu również przepisy z zakresu prawa cywilnego określające m.in. status własnościowy zabytków, czy kwestie nagrodzenia znalazcy bądź odkrywcy zabytku. Nie pora tu jednak na komparatystyczne rozważania.

Zwróćmy uwagę, iż ocena realnego funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kultury to nie tylko dobre prawo, lecz również umiejętne i zasadne jego stosowanie. Równie istotną kwestią okazuje się być funkcjonowanie administracji państwowej w tym zakresie oraz zapewnienie odpowiedniego finansowania realizacji założonych priorytetów. Można wreszcie, dokonując oceny wydolności systemu ochrony dziedzictwa kultury, zadać pytanie w jakim zakresie w ochronie i opiece nad zabytkami uczestniczy społeczeństwo? Jaka jest jego świadomość kulturowa i prawna?

Ocena wyżej wymienionych elementów pozwoli odpowiedzieć na pytanie: Czy dane państwo w istocie wywiązuje się z ciążących na nim obowiązków sprawowania ochrony nad dziedzictwem kultury? Może bowiem okazać się, iż wyrażone w przepisach założenia i deklaracje są w gruncie rzeczy rodzajem «martwego prawa». Zatem ustanowione regulacje prawne to jedno, a rzeczywistość to zupełnie co innego... Zdiagnozowanie niewydolności funkcjonowania systemu ochronnego (bez względu na przedmiot ochrony prawnej) może wreszcie wynikać nie tyle ze złych przepisów prawa czy braku regulacji prawnych, ile z niechęci w stosowaniu tych przepisów wynikających, np. z ignorancji, niewiedzy, lekceważącego stosunku organów administracji do skali oraz rodzaju zagrożeń.

Problem skutecznego sprawowania ochrony nad dziedzictwem archeologicznym jest w Polsce problemem zdiagnozowanym już na początku lat 90-tych XX wieku.

Po przemianach ustrojowych okazało się, iż na rynku antykwarycznym pojawiło się zapotrzebowanie na zabytki archeologiczne. Liberalizacja przepisów prawnych oraz pewien bezwład funkcjonowania urzędów konserwatorskich przyczyniły się nie tylko do wzrostu kradzieży dokonywanych na stanowiskach archeologicznych, lecz również do niszczenia tych zabytków w toku nasilających się inwestycji budowlanych, które związane były z prowadzeniem prac ziemnych. O ile problem sprawowania skutecznej ochrony zabytków archeologicznych przed niszczycielskimi działaniami różnych inwestycji przestał być poważnym problemem, o tyle kwestia okradania stanowisk archeologicznych

⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm).

przez amatorskie grupy poszukiwaczy jest wciąż czytelna i stanowi realne zagrożenie. W tym względzie działania policji i prokuratury wydają się wciąż niewystarczające. Powszechnym jest bowiem niski współczynnik wykrywalności tego typu spraw. Przystępstwa oraz wykroczenia rzadko kończą się prawomocnymi wyrokami, bowiem sprawy tego rodzaju są zbyt często umarzane.

Wynika to m.in. z wciąż niedostatecznej wiedzy merytorycznej organów procesowych oraz marginalizowania stopnia społecznej szkodliwości tego typu czynów⁹.

Warto przy tej okazji podkreślić, iż szkody spowodowane rabunkowymi wykopaliskami są nieodwracalne, a stroną poszkodowaną jest całe społeczeństwo dla którego zabytki archeologiczne są przecież źródłem tożsamości. Niepokojące i symptomatyczne jest, iż na Polski «czarny rynek» antykwareczny systematycznie napływają zabytki archeologiczne z terenów Ukrainy, Węgier i Bułgarii.

Warto zwrócić uwagę, iż specyfika części zabytków archeologicznych, zwłaszcza tych związanych z tzw. okresem pradziejów, a więc np. epoką kamienia czy epoką brązu nie wiąże się bezpośrednio z historią czy tożsamością konkretnego narodu czy państwa. Trudno bowiem, mówiąc np. o społeczeństwach paleolitycznych czy neolitycznych, odnosić się do współczesnych konotacji takich pojęć, jak naród czy państwo z jęgo dzisiejszymi granicami.

Oczywiście w okresach późniejszych, zwłaszcza w dobie średniowiecza tworzące się państwowości wraz z towarzyszącym im aparatem administracji zaczęły umacniać poczucie tożsamości narodowej. Spoiwem łączącym był, oczywiście, i nadal jest: wspólny język, tradycje, religia, poczucie obowiązku obrony granic państwa.

Nie ulega wątpliwości, iż zabytki archeologiczne stanowią integralną część dziedzictwa narodowego. W ślad za Konwencją z La Valetta podkreślić jednak trzeba, iż *europejskie dziedzictwo archeologiczne stanowi dowód pradawnej historii*. W art. 1 ust. 1 czytamy, m.in. iż: *Celem niniejszej (poprawionej) konwencji jest ochrona dziedzictwa archeologicznego jako źródła zbiorowej pamięci europejskiej i jako instrumentu dla badań historycznych i naukowych*.

W świetle wyrażonych w Konwencji deklaracji europejskiej dziedzictwo archeologiczne Jest, rzec można, dobrem wspólnym nas Europejczyków, naszą wspólną spuścizną kulturową. Zatem ochrona tego dziedzictwa staje się zadaniem i obowiązkiem nie tylko jednego kraju. Zdecydowana większość krajów środkowo i wschodnioeuropejskich ma poważny problem ze sprawowaniem skutecznej ochrony nad dziedzictwem archeologicznym dla, którego wciąż najpoważniejszymi zagrożeniami są rabunkowe wykopaliska i inwestycje budowlane. O ile kwestie dotyczące ochrony zabytków w toku realizowania różnego rodzaju inwestycji to problem lokalny oparty na funkcjonowaniu organów administracji państwowej i samo-

⁹ Szerzej M. Trzciański, *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno-kryminalistyczna*, Warszawa 2010.

rządowej, o tyle kwestia zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom i dziełom sztuki ma wymiar zdecydowanie międzynarodowy. Przemysł zabytków oparty na ich nielegalnym wywozie z jednego kraju do drugiego dotyka możliwości podjęcia ścisłej współpracy nie tylko pomiędzy policją lecz również strażą graniczną i służbami celnymi¹⁰.

Rozwinięcie takiej współpracy pomiędzy stroną polską i ukraińską wydaje się absolutnie konieczne m.in. w związku z tym, iż na tej właśnie granicy istnieje realna możliwość ewentualnego udaremnienia przemytu zabytków wywożonych z Europy Wschodniej dalej na Zachód¹¹.

W celu podjęcia efektywnej współpracy koniecznym wydaje się prowadzenie specjalistycznych szkoleń nie tylko dla funkcjonariuszy służb mundurowych lecz również dla służb konserwatorskich, prokuratorów i sędziów. Niezbędnym wydaje się również podjęcie współpracy środowisk muzealników oraz urzędów konserwatorskich, zwłaszcza ośrodków przygranicznych¹². Zwalczanie przestępczości, której przedmiotem są zabytki jest również formą sprawowania ochrony nad nimi.

¹⁰ M. Karpowicz, P. Ogrodzki (red.) Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom. Szczytno 2005.

¹¹ Polska będąc krajem członkowskim UE oraz przystępując w 2007 r. do Układu z Schengen zrezygnowała z kontroli celnych na granicach wewnątrz unijnych.

¹² Przykładem bardzo udanej współpracy w tym zakresie może być Międzynarodowa konferencja pt. *Ochrona dziedzictwa kulturowego i materialnego pogranicza*. zorganizowana w dniach 6–8 września 2010 r. przez Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury.

Мачей Тшчінські

Вроцлавський університет
trzinka@prawo.uni.wroc.pl

Охорона археологічної спадщини. Спільні проблеми, спільні обов'язки

Коли в квітні 2008 р. Національний музей у Варшаві урочисто відкривав виставу «Україна – світові. Скарби України з колекції Платар» під егідою Президента України В. Ющенка та президента Республіки Польщі Л. Качинського, середовище польських мистецтвознавців, істориків, а особливо археологів було обурене.

Пропозицію експонувати виставку спочатку отримали декілька археологічних музеїв, проте жоден з них так і не прийняв рішення представляти, як виявилось, досить суперечливу експозицію.

Насамперед декілька слів про саму виставку. Експозиція містила приблизно 400 експонатів, які являли собою пам'ятки художнього ремесла (напр., золоті прикраси) та вдосконалені й коштовно оздоблені зразки давньої зброї. Хронологічні межі представлених експонатів були досить широкі. Скажімо, поруч з кімерійськими та скіфськими пам'ятками можна було побачити також середньовічні експонати з періоду славної Київської Русі. Переважна більшість пам'яток походить з території сучасної України і безсумнівно є те, що мистецька їх цінність надзвичайно висока. Однак у чому ж полягає двозначність експозиції?

Виявилось, що представлені експонати належать приватним колекціям двох українських бізнесменів: Платонову і Таруті. Колекціонери заявили, що їхня діяльність зі збирання пам'яток зумовлена турботою про захист

національної спадщини від крадіжки, а насамперед від незаконного вивезення з країни.

Натомість виявилось, що велика частина експонатів, представлених на виставці, походить з нелегальних, т.зв. «чорних» розкопок, які проводяться на території України. Таким чином, ця, безперечно, унікальна колекція, яка підкреслює багатонаціональне і дуже багате минуле України, є художньо приваблива, проте її історична й наукова цінність вже набагато слабша.

Варто наголосити на специфіці археологічних пам'яток, для яких контекст їх відкриття відіграє важливу роль. Лише в ході ведення професійних археологічних досліджень можна реконструювати відносно повний культурологічний контекст, у якому знаходилася пам'ятка. Якщо, наприклад, її віднайшли у складі ритуальної атрибутики або на колишньому полі бою, чи якщо вона була знайдена на місці колишнього поселення, то з цих фактів може виникнути дуже цікава для науки інформація. Натомість якщо така пам'ятка була «вирвана» зі свого оригінального контексту, унаслідок нелегальних розкопок чи нищівних будівельних робіт, то її історія назавжди залишиться невідомою. Така пам'ятка без свого походження, родоvodu стає невідомою і є в кращому випадку привабливою лише з естетичної точки зору.

Не дивно, що музейники-археологи відмовилися прийняти настільки неоднозначну за своїм значенням виставку. Доречно в цей момент згадати Кодекс музейної етики (ICOM)¹.

Пункт 2.2, який стосується зокрема проблеми отримання експонатів, говорить, що: «Жодний предмет або зразок не повинен надходити до музею шляхом обміну, купівлі, успадкування чи як дарунок або позика, поки музей не буде переконаний в наявності чинного документа, що підтверджує право власності предмета. Існування в країні Закону «Про право власності» не обов'язково є цим документом...». І далі пункт 2.3: «Перед придбанням потрібно зробити все можливе для повної впевненості в тому, що жоден предмет або зразок, який пропонується для купівлі, обміну, як дарунок, позика чи спадок, не був придбаний нелегально чи експортований з країни свого походження, іншої транзитної країни, де він міг бути у законній власності (включаючи власну країну). Належна ретельність у цьому питанні сприятиме з'ясуванню історії предмета з моменту його виявлення або виготовлення»². Цих стандартів, як правило, суворо дотримувалися, проте дивно, що у випадку з названою експозицією в Національному музеї вирішили відступити від правил, експонуючи на виставці предмети, отримані переважно злочинним шляхом.

Звернімо увагу на негативні суспільні наслідки виставки експонатів, що не відповідають правовим нормам, – тобто є крадені або підроблені. У цій

¹ Прийнятий одноголосно в 2004 р. на XXI Міжнародних зборах Усесвітньої Ради музеїв у Сеулі.

² Оригінальний текст в перекладі П. Рибінського // Prawo muzeów / ред. J. Włodarski, K. Zeidler. – Warszawa, 2008. – с. 244.

ситуації злочинець фактично отримує чіткий сигнал, що його дії прийнятні або навіть корисні. Це своєю чергою веде до ескалації злочинності.

Проблема грабіжницьких розкопок, звичайно, торкається не лише України: це виразно помітно і в Польщі, із цією проблемою борються також в Румунії, Угорщині, Болгарії.

Обкрадання і нищення археологічних пам'яток тісно пов'язане з т. зв. чорним ринком археологічних артефактів.

Викрадені на підземних чи підводних археологічних стоянках артефакти, на відміну від депонованих пам'яток у музеях чи галереях, з очевидних причин не підлягають інвентаризації, щодо них також не ведеться детальна документація, адже момент їх виявлення чи знаходження є невідомий. Ця особливість і використовується злочинцями, котрі чудово розуміють, що органи пізніше неспроможні будуть довести, де саме і чи взагалі було скоєно злочин, а також, хто є винуватцем.

Повсякденним явищем є також контрабанда такого типу пам'яток, до якої задіяно цілі міжнародні групи злочинців. Прикладом може бути крадіжка, скоєна у 2000-му році в Румунії. Група з декількох злочинців (з Румунії, Угорщини, Сербії) нелегально вела розкопки на території давньої, ще доримської стоянки даків – Семізегетуса. Злочинці зробили відкриття неоціненного масштабу, до складу якого входило кільканадцять золотих браслетів. Викрадені артефакти контрабандою потрапили у тому числі до Франції та США. Завдяки співпраці румунської міліції з Інтерполом вдалося повернути більшість пам'яток, а також визначити та покарати винних³.

Розмах такої злочинності в кожній країні залежить від декількох чинників. Першочерговим є, звичайно, кількість таких пам'яток і їхня вартість. У цьому відношенні територія сучасної України може становити загальновідоме «Ельдорадо» для розбійників. У басейні Чорного моря по сьогоднішній день знаходяться численні археологічні стоянки (у т.ч. підводні), пов'язані зі стародавньою Грецією та Римом. У районі Надчорноморських степів є чимало вишукано оздоблених скіфських могил.

У цілому проблема «чорної археології» вирізнялася вже у XVI столітті. Скажімо, у скарзі з 1552 року, написаній канівським старостою, читаємо про те, «що козаки, які проживають на південно-східному краю нашої держави, масово розкопують кургани, видобуваючи з них золото»⁴. Привабливою для злочинців виявилася також територія теперішньої Румунії, Угорщини чи Болгарії, котрі раніше входили до складу провінцій Римської імперії (зокрема Дакії, Панонії і Тракії). На цій території помітний не лише культурний вплив, пов'язаний із золотим періодом Римської Імперії, а й значно старші та давніші культурні впливи.

³ A. Lazar, A. Lazar. *Methodology for Investigation of Crimes in the field of the National Cultural Heritage // Combating the Criminality against the European Cultural Heritage* / ред. A. Lazar. – Cluj Napoca, 2009. – с. 425–474.

⁴ J. Głosik. *Przygoda z archeologią*. – Warszawa, 1987. – с. 26.

Пам'ятки, викрадені на території Угорщини чи України, потрапляють у тому числі на польський ринок, звідки інколи експортуються на Захід. Польща з огляду на своє географічне положення є не лише транзитною країною, через яку переправляють контрабанду пам'яток на шляху «схід-захід», але й дедалі частіше стає країною призначення. У багатьох випадках операції проводяться через Інтернет.

Іншим чинником, який має вагомий вплив на розмір цієї злочинності, є правова система захисту культурної спадщини.

Ця система, в основному, базується на національному законодавстві, хоча варто при нагоді нагадати про фундаментальний пакт міжнародного права, який був ратифікований більшістю європейських країн (у т. ч. Польщею та Україною). Є ним Європейська Конвенція «Про захист археологічної спадщини» (переглянута), прийнята у Валлетті 16 січня 1992 р.⁵ Цей документ обґрунтовує стандарти охорони археологічної спадщини, підкреслюючи, між іншим, вже в Преамбулі, що археологічна спадщина має важливе значення для пізнання історії людства.

Конвенція встановлює також основний та інші важливі ризики, пов'язані не лише з фактом скоєних крадіжок, але й зі збитками, завданими в результаті проведення різних будівельних робіт. Підкреслимо, що цей документ є базовим для країн Європейського Союзу і вказує також на те, яка відповідальність лягає на державу у зв'язку з охороною археологічної спадщини. У документі слушно акцентується, що охорона та відповідальність за її здійснення належить не лише до безпосередньо зацікавленої держави, а також до всіх держав Європи з метою зниження ризику знищення і сприяння збереженню пам'яток у спосіб заохочення до обміну фахівцями й досвідом.

На підставі внутрідержавного права як Польща, так і Україна ввели окремі правила щодо охорони культурної спадщини. У випадку Польщі це Закон «Про охорону пам'яток та догляду за пам'ятниками» від 23 липня 2003 р.⁶, у випадку України відповідним правовим актом є «Основи законодавства України про культуру» від 19 лютого 1992 р. Про необхідність охорони культурної спадщини говорить також Конституція України: «Культурна спадщина охороняється законом» (ст. 54, ч. 4); «Держава забезпечує збереження історичних пам'яток та інших об'єктів, що мають культурну цінність» [...] (ст. 54, ч. 5); «Кожен зобов'язаний не заподіювати шкоду природі, культурній спадщині, відшкодувати завдані ним збитки» (ст. 66)⁷. Подібні декларації містяться також у Конституції Польщі⁸,

⁵ Офіційний Вісник. – 1996. – № 120. – п. 564

⁶ Офіційний Вісник. – № 162. – п. 1568 з подальшими змінами.

⁷ Y. Iolkin, O. Kashyntseva. Ochrona prawna dziedzictwa kulturowego i materialnego w świetle ustawodawstwa ukraińskiego // Ochrona dziedzictwa kulturowego i materialnego pogranicza / ред. А. Дєбіński, L. Pietraszko. – Lublin, 2011. – с. 139.

⁸ Конституція Республіки Польща від 2 квітня 1997 р. // Офіційний Вісник. – № 78. – п. 483 з подальшими змінами.

де в ст. 5 йдеться, зокрема, про те, що Республіка Польща охороняє національну спадщину.

Звичайно, значна частина правових норм, обов'язкових у галузі охорони культурної спадщини, належить до адміністративного права. Доповненням до цієї системи є, зазвичай, альтернативно діюче кримінальне право. Не менш важливими є й положення цивільного права, які визначають статус власності пам'яток та питання винагороди для її винахідника чи відкривача. Однак зараз не час на порівняльний дискурс.

Звернімо натомість увагу на те, що реальне функціонування системи охорони культурної спадщини полягає не лише в досконалому праві, але й у впевненому та виправданому його застосуванні. Не менш важливим є й питання функціонування державної адміністрації в повному обсязі та забезпечення відповідного фінансування реалізації визначених пріоритетів. Нарешті, оцінюючи ефективність системи охорони культурної спадщини, задамо питання, у якому обсязі в охороні та догляді за пам'ятниками бере участь суспільство? Яка його культурна й правова обізнаність?

Аналіз вищенаведених фактів дозволить дати відповідь на питання, чи ця держава насправді виконує свої обов'язки у сфері охорони культурної спадщини. Адже може виявитися, що принципи, викладені в положеннях та деклараціях, де факто є видом «мертвого права». Тому що встановлені правила – це одне, а реальність – зовсім інше. Діагностика неспроможності функціонування системи охорони пам'яток (не зважаючи на об'єкт правової охорони) може виникати не стільки з недосконалих правових норм чи їх відсутності, скільки з небажання застосовувати загальноприйняті принципи, що виникає внаслідок ігнорування або незнання, легковажного ставлення адміністративних органів до масштабів та виду небезпеки.

Проблема ефективної охорони археологічної спадщини в Польщі є проблемою, названою ще на початку 90-х років ХХ століття.

Після зміни режиму виявилось, що на антикварному ринку з'явився попит на археологічні пам'ятки. Лібералізація законів та певний безлад у функціонуванні контролю за реставрацією сприяли не лише збільшенню крадіжок, скоєних на археологічних стоянках, але й знищенню пам'яток через збільшення інвестицій у будівництво, пов'язане з проведенням земельних робіт. І якщо проблема ефективного захисту археологічних пам'яток від нищівних дій різних інвестицій перестала бути серйозною проблемою, то питання обкрадання археологічних стоянок аматорськими групами дослідників залишається явним і небезпечно актуальним. У зв'язку з цим дії поліції й прокуратури все ще здаються недостатніми. Крім того, ступінь викриття подібних злочинів є зазвичай низький, і такі правопорушення рідко закінчуються правомочними вироками через їх часте закриття.

Останнє можна пояснити ще недостатньою поінформованістю процесуальних органів та маргіналізацією міри суспільної шкоди такого типу дій⁹.

Тут при нагоді відзначимо, що збитки, заподіяні т.зв. «чорною археологією», є невідворотними, а стороною, якій завдано шкоди є все суспільство, для якого археологічні пам'ятки є джерелом національної ідентичності. Отже, той факт, що на польський антикварний «чорний ринок» систематично надходять археологічні пам'ятки з території України, Угорщини та Болгарії, є доволі тривожним симптомом.

Необхідно звернути увагу й на те, що специфіка частини археологічних пам'яток, особливо зараховуваних до т.зв. доісторичного періоду, а саме кам'яної та бронзової епохи, не пов'язана безпосередньо з історією чи ідентичністю конкретної нації та держави. Важко, наприклад, говорити про палеолітичне чи неолітичне суспільство, посилаючись на сучасні конотації таких понять, як народ чи держава у їх сучасному розумінні.

Звісно, у пізніші періоди, зокрема в добу середньовіччя, держави, які утворювалися разом з адміністративним апаратом, почали зміцнювати почуття національної ідентичності. Єднальною ланкою були і, звичайно, є: спільна мова, традиції, релігія, почуття обов'язку захищати кордони держави.

Не підлягає сумніву, що археологічні пам'ятки становлять інтегральну складову національної спадщини. Однак, слідом за Конвенцією, підписаною в м. Валлетта, необхідно підкреслити, що європейська археологічна спадщина є свідченням прадавньої історії. У ст. 1, ч. 1 читаємо, зокрема, що метою цієї (переглянутої) Конвенції є охорона археологічної спадщини як джерела європейської колективної пам'яті та засобу історичних і наукових досліджень.

Згідно з вираженими у Конвенції положеннями, європейська археологічна спадщина є, так би мовити, загальним надбанням європейців, нашою спільною культурною спадщиною. Переважна більшість центрально- та східноєвропейських держав має серйозну проблему з ефективністю захисту археологічної спадщини, для якої й досі найбільшою загрозою є «чорні археологи» та будівельні інвестиції. Однак якщо питання охорони пам'яток у ході здійснення різного виду будівельних інвестицій є локальною проблемою, що залежить від функціонування органів державної адміністрації та самоврядування, то вже питання боротьби зі злочинністю за пам'ятки і твори мистецтва має, без сумніву, міжнародний характер. Контрабанда пам'яток, що полягає у їх незаконному перевезенні з однієї держави до іншої, торкається можливої тісної співпраці не лише поліції, а й прикордонної та митної служб¹⁰.

⁹ Детальніше див.: M. Trzcіński. Przepęczność przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno-kryminalistyczna. – Warszawa, 2010.

¹⁰ Międzynarodowa współpraca służb policyjnych, granicznych i celnych w zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom / ред. M. Karpowicz, P. Ogrodzki. – Szczыtno, 2005.

Розвиток такої співпраці між польською та українською сторонами є необхідним у зв'язку з тим, що власне на цьому кордоні існує реальна можливість перешкодити контрабанді пам'яток, які вивозяться зі східної Європи далі на захід¹¹.

З метою забезпечення ефективної співпраці варто також впровадити спеціалізоване навчання не лише офіцерів силових структур, але й реставраторів, прокурорів, суддів. Крім того, необхідною є і співпраця між музеологами та реставраторськими закладами, особливо в прикордонних містах¹². Адже боротьба зі злочинністю, предметом якої є пам'ятки, – це також форма їх захисту.

Summary

Protection of Archaeological Heritage. Common Issues. Common obligations

Protection of the Archaeological Heritage is an important and still underrated problem. One of the major problems are still illegal excavations conducted by "treasure hunters" Monuments stolen in Ukraine, Romania or Bulgaria are trafficked to Central and Western Europe. Take effective and permanent international cooperation seems very urgent to protect archeological artefacts which are source of European identity.

¹¹ Польща, будучи країною-членом ЄС, а також приєднуючись у 2007 р. до Шенгенської угоди, відмовилася від митного прикордонного контролю в межах ЄС.

¹² Прикладом дуже вдалої співпраці в цьому питанні може бути Міжнародна конференція під назвою «Охорона культурної та матеріальної спадщини пограниччя», організована 6–8 вересня 2010 р. Люблінським католицьким університетом та Національною школою судочинства і прокуратури.